

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ,
SPORTU I TURYSTYKI
(NR 63)
z dnia 25 września 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 63)

25 września 2025 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, pod przewodnictwem posła **Tadeusza Tomaszewskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację na temat planowanych zmian w podstawie programowej lekcji wychowania fizycznego;
- informację na temat lekcji wychowania fizycznego dla osób z niepełnosprawnościami.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Raś** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Izabela Ziętka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, **Rafał Szlachta** prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Sportu i Turystyki, **Henryk Urbaś** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie i panowie otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Witam panie i panów posłów. Witam w naszym imieniu zaproszonych gości. Jest z nami podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, pani Izabela Ziętka. Witam serdecznie panią naczelnik Departamentu Kształcenia Ogólnego Emilię Różycką. Jest z nami pani Alicja Szatkowska, prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych. Witam serdecznie pana Rafała Szlachtę. Witam serdecznie sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, pana posła Ireneusza Rasia.

Szanowni państwo, zgodnie z porządkiem dziennym w dniu dzisiejszym mamy rozpatrzenie informacji na temat planowanych zmian w podstawie programowej wychowania fizycznego oraz informacji na temat lekcji wychowania fizycznego dla osób z niepełnosprawnościami. Oba tematy prezentuje minister edukacji narodowej. Panie i panowie otrzymali materiały z resortu. Bardzo proszę panią minister lub upoważnione osoby o dokonanie wprowadzenia do dzisiejszego tematu obrad Komisji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Izabela Ziętka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie i podjęcie tego tematu. Myślę, że to temat bardzo ważny i potrzebny. Pozwoli on nagłośnić, jak ważne są lekcje wychowania fizycznego w szkołach i jak ważny jest sport w życiu dzieci i młodzieży, w tym, co dla mnie ważne, dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami. Myślę, że na temat podstawy kształcenia ogólnego oddam głos pani naczelnik Emilii Różyckiej. Bardzo chętnie potem opowiem państwu o sporcie osób z niepełnosprawnościami, bo to bezpośrednio podległa mi dziedzina.

Naczelnik wydziału w Departamencie Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej Emilia Różycka:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, pragnę zwrócić uwagę, że temat nie dotyczy już planowanych zmian, gdyż weszły one w życie 1 września 2025 r. Podczas posiedzenia tej Komisji również odbyło się spotkanie dotyczące projektowanych zmian. W dniu 21 lipca tego roku pani minister Nowacka podpisała dwa rozporządzenia dotyczące zmian w wychowaniu fizycznym w zakresie szkoły podstawowej i ponadpodstawowej. Przypomnę tylko, mają państwo to w materiale i to są materiały, które były prezentowane wcześniej. Zespół do wprowadzania tych zmian był powołany przez ministra edukacji wraz z ministrem sportu

i turystyki oraz Instytutem Badań Edukacyjnych. Jak mogą państwo zauważyć, w składzie znalazły się osoby merytoryczne, które znały się na tym, co jest ważne w ruchu fizycznym i dlatego dla podkreślenia wagi przedmiotu zostały poproszone o przygotowanie tychże zmian.

Konsultacje odbywały się zgodnie z procedurą. Nie skracaliśmy ich czasowo. Wszelkie uwagi były omawiane w raporcie. Ostateczny kształt znowelizowanych projektów jest ogólnie znany. Zwróciliśmy przede wszystkim uwagę na ważność ruchu fizycznego, aby nie zawsze była to jakaś rywalizacja. Rywalizacja jest oczywiście w sporcie bardzo ważna, ale chodziło nam o to, żeby wszyscy uczniowie chcieli uczestniczyć w zajęciach z wychowania fizycznego i to przyświecało tym przygotowywanym zmianom. Jako dodatkowy komponent... zwróciliśmy uwagę na przygotowanie takich ćwiczeń, które będą służyły przy rekrutacji do oddziałów mundurowych. Nie muszę tutaj mówić o wadze i o znaczeniu tychże działań.

Jeśli chodzi o ćwiczenia, wróciliśmy uwagę na konkretne działy, które zostały tutaj wyszczególnione. Są to ćwiczenia ogólnorozwojowe, gry zespołowe, rekreacyjne, lekkoatletyka, taniec, relaksacja i odprężenie oraz monitorowanie aktywności sprawności fizycznej. Wiemy, że aplikacje służące rozwojowi ruchu fizycznego dla uczniów to nic nowego, ale chcieliśmy podkreślić tu tematykę ochrony danych osobowych i bezpieczeństwo aktywności fizycznej. Dodatkowo też umieściliśmy obowiązek podejmowania sprawdzania sprawności. Do tej pory było to w klasach 4–8 i szkołach ponadpodstawowych. Takimi testami również objęte będą dzieci klas 1–3. Wielokrotnie podkreślaliśmy, że nie chodzi o rywalizację, tylko o to, żeby uczniowie i rodzice mogli na przestrzeni osiem lat kształcenia w szkole podstawowej zobaczyć, jak zwiększa się sprawność tych dzieci w wykonywaniu konkretnych ćwiczeń. Dodam, że do tej podstawy programowej ci sami specjaliści, którzy pisali podstawę, napisali komentarz dla nauczycieli. Ten komentarz jest dostępny na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej, więc wszyscy nauczyciele mogą zajrzeć, sprawdzić. Zachęcaliśmy do tego, żeby z tego komentarza korzystać, ponieważ zwrócono tam uwagę właśnie na te elementy ważne w znowelizowanej podstawie. Podkreślamy ruch na świeżym powietrzu, żeby zajęcia wychowania fizycznego jak najczęściej odbywały się na zewnątrz. Chciałabym też podkreślić, że podstawa programowa, tak jak zawsze i tak jak podstawa do każdego przedmiotu, jest punktem wyjścia. To program nauczania stworzony w danej szkole jest tym, co realizują nauczyciele z uczniami. Są różne potrzeby, są różni uczniowie i ten program powinien być dostosowany do potrzeb i możliwości uczniów. Nic nie zostało zmienione w tym zakresie i od wielu lat te programy są dopuszczane przez dyrektora.

W kierunkach realizacji polityki oświatowej państwa na 2025–2026 r. pani minister ustaliła promocję zdrowego trybu życia w szkole, kształtowanie postaw, zachowań prozdrowotnych i wspieranie aktywności fizycznej jako najważniejsze. Przypomnę, że zdecydowanie się na określone kierunki polityki oświatowej państwa przekłada się na to, że w oparciu o te kierunki ośrodki doskonalenia nauczycieli muszą stworzyć ofertę, która ma związek z tym danym priorytetem, czyli w zakresie dokształcania nauczycieli z wychowania fizycznego. To obowiązek wszystkich ośrodków doskonalenia nauczycieli.

Bardzo ważna kwestia, która będzie nas bardzo interesowała – w zakresie nadzoru pedagogicznego zdecydowaliśmy, że będzie przeprowadzona kontrola w zakresie realizacji lekcji wychowania fizycznego w skali całego kraju. Zostały do tego zobowiązane wszystkie kuratoria oświaty. Będzie arkusz, który jest obecnie w przygotowaniu. W trakcie roku szkolnego, bo wiadomo, że nie może to nastąpić od razu we wrześniu, ale od stycznia wszyscy kuratorzy mają obowiązek skontrolowania, jak prowadzone są lekcje wychowania fizycznego. Ta kontrola obejmie nowy rok. Podkreślam, że będzie to dopiero od stycznia, bo musimy dać na to czas, chociażby wrzesień, październik i listopad, na rozpoczęcie tych zajęć zgodnie z nową podstawą programową. Zawsze zbieramy po zakończeniu roku szkolnego dane dotyczące tego, jak te zajęcia były prowadzone, jak to wyglądało na poziomie szkół. Jest to dla nas bardzo ważne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Proponuję rozpatrzyć ten drugi temat łącznie z pierwszym i wtedy odbędziemy debatę, bo to ci sami uczniowie w tej samej szkole.

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Tak, panie przewodniczący, bardzo dziękuję za podkreślenie tego, że to są ci sami uczniowie w tych samych szkołach, bo myślę, że to jest niezwykle ważne. Ten sport jest przestrzenią do integracji i wzmacniania uczniów z niepełnosprawnością na terenie szkoły, ponieważ szkoła

powinna być miejscem, które umożliwia – chcę to z całą świadomością podkreślić – każdemu uczniowi dostęp do sportu. Jest to również miejsce, w którym kształtuje się empatia, solidarność społeczna, ale także rozwija się współpraca. Dostęp do sportu osób z niepełnosprawnościami jest elementem polityki równości państwa, a wspieranie tych działań wpisuje się w konwencję dla osób z niepełnosprawnościami. Sport to oczywiście aktywność fizyczna, ale też rehabilitacja, integracja i budowanie poczucia własnej wartości, budowanie tak ważnej teraz odporności psychicznej. Umożliwia przełamywanie barier, przeciwdziała izolacji, wspiera włączenie w życie lokalnych społeczności. Istnieją organizacje, które współpracują ze szkołami w zakresie sportu osób z niepełnosprawnościami. Bardzo cenię sobie współpracę m.in. z Fundacją Aktywnej Rehabilitacji, z organizacją Sprawni Razem i oczywiście Olimpiadami Specjalnymi Polska, które wspierają sport uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym, których obowiązuje inna podstawa programowa. Dla tych uczniów też niezwykle ważna jest aktywność fizyczna.

Przekazałam państwu dość obszerne materiały. Chcę jeszcze raz podkreślić, że uczeń z niepełnosprawnością ma prawo uczestniczyć na miarę swoich możliwości w zajęciach wychowania fizycznego, a szkoła, dyrektor, nauczyciel takie zajęcia musi w szkole zorganizować. Istnieją przepisy, które ze względu na zaświadczenie lekarskie spowodowane chorobą umożliwiają zwolnienie ucznia z zajęć wychowania fizycznego w części lub całości. Naszym zdaniem uczniowie, dzieci powinni uczestniczyć w tych zajęciach na miarę swoich możliwości i szkoła powinna stwarzać zawsze warunki do możliwości realizacji tych zajęć. Chcę też podkreślić, że Ośrodek Rozwoju Edukacji kieruje do nauczycieli wychowania fizycznego w tym roku szkolnym szkolenia dotyczące pracy z grupą zróżnicowaną, ale także do uczniów z mutyzmem wybiórczym. Myślę, że to też jest niezwykle ważna, niezwykle cenna forma – aktywność fizyczna wspierająca tych uczniów, inkluzję tych uczniów, włączanie ich do całej szkolnej społeczności.

Mamy bardzo wiele praktyk nauczycieli. Opowiadają o tym, że z inicjatywy nauczycieli powstaje wiele wydarzeń, chociażby promocja biegania, spacerów, dobrego odżywiania. Budujemy taki bank praktyk. Wczoraj rozmawiałam z ORE, w jaki sposób możemy przełożyć te praktyki na poradnik dla wszystkich nauczycieli. Jeszcze raz podkreślam, że sport w szkole powinien być elementem integracji, wsparcia i powinien także budować i wspomagać te indywidualne potrzeby. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie, pani minister.

Rozpoczynamy dyskusję. Bardzo proszę o pytania do resortu. Pani poseł Małgorzata Niemczyk, proszę uprzejmie, a następnie pani poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dzień dobry. Dziękuję bardzo, że podstawa programowa została zmieniona i jest obecnie ukierunkowana na aktywność i współpracę, a nie na poszczególne umiejętności dotyczące określonych dyscyplin. Jeżeli jednak chcemy mówić o poprawie aktywności fizycznej i chcemy mówić o poprawie ruchu, to z przykrością stwierdzam, że nic więcej resort nie opracował i nie wdrożył. Na Komisji sportu w ramach wspólnych posiedzeń z ministerstwem edukacji zwracałam uwagę na ankietę, którą przeprowadziłam w samorządach powyżej 150 tys. mieszkańców, gdzie 50% lekcji wychowania fizycznego odbywa się na takiej samej powierzchni jak ta, na której siedzimy w tej chwili. Jest nas teraz 28 osób w tej sali i na takiej powierzchni mielibyśmy zrealizować podstawę z wychowania fizycznego. Jest to niemożliwe. Ta podstawa programowa nie jest realizowana. Nauczyciele udają, że wykonują lekcje wychowania fizycznego, a dzieci udają, że ćwiczą. Problemem jest to, w co jako politycy wsadziliśmy szkoły podstawowe i uczniów.

Kiedyś, kiedy chodziliśmy do szkoły, były dwie lekcje wychowania fizycznego, obecnie są cztery godziny wychowania fizycznego. Przypomnę, że historycznie one zostały utworzone wtedy, kiedy rozdzieliliśmy szkoły na trzy typy: szkołę podstawową, gimnazjum i ponadgimnazjalną. Można przyjąć, że większość szkół posiadała oddzielne sale gimnastyczne oddzielnie. W momencie, kiedy system został cofnięty i dzieci z gimnazjum wróciły do klasy 7 i 8, dyrektorzy szkół podstawowych zaciągnęli kotary na małych salach gimnastycznych, szczególnie w wielolichnych szkołach, i powstała taka powierzchnia do lekcji wychowania fizycznego. Proponowałam ministerstwu, aby spojrzeć ewentualnie na siatkę godzin. Jako Komisja sportu od lat apelujemy, żeby specjaliści weszli do klas 1–3, dlatego że koordynacja ruchowa najbardziej rozwija się do 10. roku życia. Czego nie rozwinie do 10. roku życia, nie rozwinie się w naszym organizmie później.

Później możemy już tylko doskonalić. Czwarta klasa jest klasą graniczną. Obserwując i chodząc po szkołach, wiem, że większość zajęć z wychowania fizycznego w klasach 1–3 odbywa się na placach zabaw, w formie spaceru do okolicznego parku albo okolicznego lasu i jest to najczęściej gra w dwa ognie. Nie ma specjalistycznej koordynacji rozwoju, małej i dużej.

Kolejny element to jest kształcenie nauczycieli wychowania fizycznego. Nadal są kształceni na wszystkich typach uczelni i w ramach różnych standardów. Osobiście zapisałam się na jeden taki standard, żeby zobaczyć, jakie umiejętności i jaką wiedzę posiadam. W ramach zajęć praktycznych, czyli edukacji typowo sportowej, nie mówię o edukacji mięśniowej i fizjologicznej, była aż jedna 45-minutowa lekcja z lekkiej atletyki, aż jedna lekcja z siłowni, aż dwie lekcje z gimnastyki itd. Niestety, ale podstaw i dydaktyki lekkiej atletyki nie da się nauczyć grupy na jednych 45-minutowych zajęciach. Jeżeli będziemy dopuszczać do takiego kształcenia nauczycieli, którzy mają uzyskiwać kwalifikacje do szkoły, to będziemy mieć efekty, że dzieci nie są zadowolone z lekcji wychowania fizycznego.

Zwracałam również uwagę na efektywność lekcji wychowania fizycznego. Mamy najczęściej w planach cztery godziny w cztery różne dni. Dzieci po dzwonku wchodzi do szatni i się przebiegają, przychodzą na lekcje, nauczyciel poświęca chwilę, żeby powiedzieć, co będzie na dzisiejszej lekcji, sprawdzi listę obecności i na ćwiczenia wychodzi ok. 25 minut. Ten sam nauczyciel musi dzieci puścić przed końcem lekcji, aby powróciły do szatni, bo za chwilę będzie przychodziła kolejna grupa, a nasze szkoły przy małej sali gimnastycznej z reguły dysponują tylko dwiema szatniami. Nie ma większej liczby pomieszczeń w korytarzyku, który łączy budynek szkoły z szatnią.

Wczoraj na sali plenarnej rozpatrywana była uchwała zaproponowana przez panią marszałek Sejmu panią Monikę Wielichowską, że rok 2026 będzie rokiem profilaktyki zdrowotnej. Wychowanie fizyczne w szkole to jest właśnie profilaktyka, która jest nam potrzebna na całe życie. Chciałbym również dowiedzieć się, czy coś się w ogóle dzieje w tych obszarach, i zapytać, czy dobre przykłady, jakie są w Gdańsku od wielu lat, są przenoszone na inne placówki. Jest tam prowadzony program przeciwdziałania nadwadze i otyłości „6–10–14 dla zdrowia”. Czego ma dotyczyć ta kontrola? Czy kuratorzy będą przychodzić na lekcje wychowania fizycznego i będą patrzeć, jak ona się odbywa, czy być może będą również kontrolować, ile jest sal, ile klas jest równocześnie na jednej godzinie lekcyjnej? Czy będą kontrolować liczbę zwolnień od rodziców, które ciągle nie są widoczne w systemie, bo nauczyciel wychowania fizycznego nie ma obowiązku tego wprowadzać do systemu? Czy wspólnie z MSiT MEN, dostrzegając problem powierzchniowy lekcji wychowania fizycznego, planuje dla szkół wielolichnych jakiś program budowy nowych sal gimnastycznych, aby ten problem w końcu zlikwidować, bądź dla szkół, które w ogóle nie mają nadal sali gimnastycznej albo sala została wyłączona z użytkowania? Też mamy takie sytuacje w naszym kraju, że mamy szkoły z salą gimnastyczną, która jest wyłączona z użytkowania.

Jeśli chodzi o dzieci z niepełnosprawnością, czy w tych klasach integracyjnych też jest nauczyciel wspomagający, jeżeli jest dziecko z niepełnosprawnością na lekcji wychowania fizycznego? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pani poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska, uprzejmie proszę.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Również się cieszę, że te zmiany w podstawie programowej idą w takim kierunku, w jakim chcielibyśmy. Żeby zachęcić ucznia, nie należy oceniać jego wyniku, tylko jego postępy i zaangażowanie. Mam kilka szczegółowych pytań, które pozwolą państwu, że teraz zadam. Przede wszystkim pytanie o zwolnienia z WF – jak państwo widzą zapobieganie tego typu praktykom, które nadal są chyba zmorą polskich szkół. Oczywiście one się wiążą z brakiem dostosowania infrastruktury, zbyt krótkim czasem na przebranie, niedostosowaniem szatni, zwłaszcza jeżeli chodzi o starsze dzieci i dziewczęta. Jakie są plany w tym kierunku, czy są przewidziane jakieś zmiany, jeżeli chodzi o zapobieganie zwolnieniom?

Możemy zwiększyć udział i zaangażowanie uczniów w lekcjach WF, podnosząc ich atrakcyjność. Jako praktyk wiem, że wszędzie tam, gdzie wchodzi w grę emocje, czyli ten ruch się wiąże z jakimiś emocjami czy współdziałaniem w grupie, czy rywalizacją, czy osiąganiem wspólnych celów, to dzieci włączają się chętniej i chętniej w tym uczestniczą. Swobodna ekspresja ruchowa też ma znaczenie, kiedy one mogą robić to, co chcą, to, co lubią, mają ku temu warunki.

Jeżeli chodzi o najmłodsze dzieci, bardzo dobrym rozwiązaniem byłoby udostępnienie lub zakupienie miękkich powierzchni, na których one mogłyby w naturalny sposób turlać się, przewracać, grać w zabawy, które wymagają miękkich powierzchni? Ze swojej praktyki powiem, że w momencie, kiedy wyciągamy airtracka, to jest taki miękki, dmuchany materac do skakania, który podobnie daje możliwości jak trampolina, dzieciaki chcą dłużej zostać na tej lekcji.

Kolejne pytanie dotyczy osiągnięć uczniów wypracowanych poza lekcjami WF, czyli na zajęciach w klubach sportowych. Bardzo często słyszę, że osiągnięcia uczniów, które są zdobywane poza szkołą, są w pewien sposób nieuznawane, dyskryminowane, nie tylko przez nauczycieli WF, ale także poprzez zaznaczenie ich osiągnięć na świadectwie szkolnym. Jest bardzo ważne, zwłaszcza w tych sportach, które nie są sportami olimpijskimi, żeby w jakiś sposób uwzględnić osiągnięcia tego ucznia, podkreślić i pokazać pozostałym wagę tej pozaszkolnej aktywności fizycznej. Uważam, że gdyby ci uczniowie byli bardziej doceniani, bardziej pokazywani pozostałej grupie, w pewien sposób czuliby się dowartościowani tym, że podejmują taki wysiłek aktywności pozalekcyjnej. Byłoby to też wychowawcze dla pozostałych uczniów, którzy takiego wysiłku nie podejmują. Czy w tym zakresie coś się w końcu zmieni? Niezależnie od dyscypliny sportowej cały czas mam takie doniesienia, że jest z tym problem. Utalentowani uczniowie, którzy podejmują wysiłek poza lekcjami WF, poza szkołą, bardzo często są zniechęceni i nie uczestniczą w lekcjach WF, natomiast osiągają wspaniałe wyniki w zajęciach klubowych, pozaszkolnych.

Mam jeszcze pytanie o unifikację szkoleń nauczycieli WF. Jeżeli zmieniamy kierunek i nauczyciel był przyzwyczajony przez kilkadziesiąt lat do takiego systemu oceny, w jaki sposób ministerstwo zamierza osiągnąć efekt, czyli przestawić nauczycieli WF z oceniania wyniku na ocenianie postępu? Czy są w tym zakresie przygotowywane szkolenia? Jak one będą wyglądały? Czy będzie ewaluacja osiągnięć, jeżeli chodzi o te szkolenia? Chodzi o zmianę podejścia nauczyciela. Myślę, że program jest świetny, ale na końcu wynik da relacja nauczyciel – uczeń i to ona będzie najważniejsza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Teraz pani poseł Iwona Krawczyk, a następnie pan poseł Marek Matuszewski.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przysłuchuję się z ciekawością temu, na co czekałam od wielu lat jako nauczyciel, praktyk, jako nauczyciel wychowania fizycznego. Moje pierwsze pytanie dotyczy tematu wychowania fizycznego ogółem: Co MEN zamierza zrobić, żeby ten przedmiot był traktowany nie jako lekcja mniej ważna, tylko realnie wpływał na zdrowie i rozwój uczniów? Mówimy o ambitnych planach, zmieniamy podstawy programową, natomiast w dalszym ciągu jest to przedmiot, który jest miłą chwilą. Jakie działania będą realizowane, co my zrobimy, żeby ten przedmiot w końcu był przedmiotem ważnym, aby zmieniał kulturę szkolną, podnosił rangę wychowania fizycznego do przedmiotu kluczowego dla naszego zdrowia i rozwoju psychofizycznego? To jest niezwykle istotne.

Dość dużo powiedziano już na temat monitorowania i kontrolowania gotowości szkół czy nauczycieli pod kątem organizacyjnym, jeśli chodzi o realizację tej nowej podstawy programowej. Jak MEN przygotował szkoły i nauczycieli do wdrażania tej nowej podstawy programowej? Czy zamierza wesprzeć szkoły i nauczycieli w implementacji podstawy programowej, która już jest wdrażana? W jaki sposób i czy zostały opracowane materiały dydaktyczne? Czy są przykładowe scenariusze lekcji do nowej podstawy programowej? Czy są moduły kształtujące nauczycieli wychowania fizycznego? Mam jeszcze pytanie, które obiecałam koleżankom i kolegom, że zadam. W lekcjach wychowania fizycznego uczestniczą wybitni sportowcy, dzieci i młodzież, którzy ćwiczą w klubach sportowych. Oni nudzą się na lekcjach wychowania fizycznego. Czy istnieje jakiś sposób, żeby móc te ich osiągnięcia i zdolności w taki sposób potraktować, żeby nie musieli się nudzić na tych lekcjach? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Pan poseł Marek Matuszewski, a przygotowuje się pan poseł Apoloniusz Tajner.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, Wysoka Izbo, czasy idą niespokojne. Myślę, że wszyscy o tym wiedzą, pani minister edukacji narodowej też. Trzeba podejść do tego radykalnie,

aby nasza młodzież była coraz sprawniejsza i zaczynać to od dzieci. Podam przykład. W jednej z wojskowych jednostek czołgowych przyjęli na ochotnika 100 młodych ludzi. Co się okazało? Przyjęli 10, bo 90 miało wadę postawy. W MEN musicie zrozumieć, że idą czasy bardzo niespokojne i sprawność fizyczna naszych młodych ludzi jest na pierwszym miejscu. Przecież nie będzie młodych i sprawnych ludzi do tych jednostek wojskowych, albo będzie to wymagało obniżenia norm. To trzeba robić. Czy w MEN dojrzeje to, że wychowanie fizyczne powinno być postawione na wysokim poziomie? Pytanie do ministra Rasia: W jaki sposób MSiT ma zamiar na to wpływać? Przecież to rozumiecie. Pan minister jest człowiekiem wysportowanym.

Posel Andrzej Szewiński (KO):

Panie pośle, przepraszam, bardzo proszę nie krzyczeć, bo to trochę harmonię zaburza.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Pan zawsze tak mówi, żeby nie krzyczeć i my nie krzyczeliśmy tu. Od 20 lat nie krzyczymy i jest problem. Dociera to do pana? Niech pan sobie sprawdzi – na 100 kandydatów było 90 odrzuconych. Jeszcze głośniejsze będę mówił, tak jak niektóre wasze koleżanki w Sejmie, ale w innych sprawach, mniej istotnych. To są ważne sprawy i trzeba mówić dobitnie, bo nie ma żartów. Nie ma żartów, szanowny panie. Białą flagę wywiesimy? Ponawiam pytanie do MEN i wspomagającego pana ministra sportu i turystyki: W jaki sposób macie zamiar wpływać na MEN? Czy w ogóle macie możliwości, żeby wpływać, żeby radykalnie podnieść rangę WF? Przecież mówiła o tym pani poseł z koalicji rządzącej – podnieść rangę wychowania fizycznego. To nie są żarty. Nasza młodzież, nie mówię, że wszyscy... Podaję przykład – 90% odrzuconych. Można sobie to sprawdzić. To są rzeczy niepokojące. Jako Komisja musimy reagować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję. Myślę, że za stan sprawności polskiej młodzieży odpowiada w części resort, ale też środowisko, rodzice i działania, które zostały podjęte. Budowanie świadomości zdrowotnej np. przez ten nowy przedmiot – wychowanie zdrowotne – też temu miało służyć, ale niestety owinięto go w element polityczny. Szkoda, że stracimy kolejny rok.

Pan Apoloniusz Tajner.

Posel Apoloniusz Tajner (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgadzam z tymi merytorycznymi opiniami, które przedstawiły panie poseł, więc nie będę tego powtarzał. Uważam, że kluczowym jest, ażeby lekcje wychowania fizycznego w klasach 1–3 prowadzili nauczyciele wychowania fizycznego. To są dla dzieci trzy stracone lata. Muszę państwu powiedzieć, że szczególnie to widać. Chodzę na uroczystości strażackie różnego rodzaju. Zawsze tam, na końcu tych przemarszów strażackich idzie młodzież, która się adaptuje do pracy strażaków. To jest już bardzo zauważalne, nie tylko dla fachowców. Na ten ruch dziecka generalnie są wyczuleni nauczyciele wychowania fizycznego, trenerzy i instruktorzy. Co najmniej połowa tych dzieciaków ma problem ze zwykłą koordynacją związaną z marszem, czyli z prawidłową koordynacją podczas marszu nóg i rąk. To jest zwykły, naturalny ruch, z którym dzieci mają problemy. Słyszę coraz więcej takich sygnałów. Oczywiście są zajęcia pozalekcyjne, są kluby sportowe, które działają w terenie, ale to już się dzieje w mniejszym zakresie. To dotyczy tej młodzieży, która i tak jest sprawna ruchowo, a chce być jeszcze bardziej sprawna.

Pani minister, kluczem są jednak lekcje wychowania fizycznego w tym okresie najważniejszym dla dziecka, kiedy się buduje koordynacja ruchowa, czyli klasy 1–3. Zajęcia powinni jednak prowadzić nauczyciele wychowania fizycznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Posel Krzysztof Grabczuk (KO):

Szanowni państwo, rzeczywiście sytuacja jest trudna i poważna. Musimy wziąć pod uwagę fakt, że na dobrą sprawę zmienił się całkowicie styl życia. Pokolenie dzieci, które wychowywało się, biegając na trzepakach, minęło. Wciąż żyjemy w takim przekonaniu, że ten WF będzie się rozwijał, że to jest naturalna potrzeba. Kiedyś dla dziecka było karą, jeśli musiało zostać w domu i nie wyjść na zewnątrz. Obecnie jest odwrotnie. Czasami karą jest to, że mówimy dzieciom, żeby poszły i troszeczkę się poruszały. Te elementy, o których państwo mówili, i te działania obu

ministerstw w moim przekonaniu są konieczne i idą w bardzo dobrym kierunku. Do tego wszystkiego należy dołączyć jeszcze promocję i uświadomienie rodzicom, że człowiek jest stworzony do wysiłku i do ruchu. Jeśli rodzice tego nie rozumieją, to wszelkiego rodzaju działania będą trudne. Chcę przypomnieć, że jeśli byśmy porównali sytuację w Polsce obecnie – ile mamy orlików, sal sportowych, miejsc, gdzie można trenować – do tego, co było 15–20 lat temu, to sytuacja jest nieporównywalnie dużo lepsza, a jednocześnie efekty są znacznie gorsze, wręcz odwrotne.

Na to wszystko nakładają się badania, które zostały przeprowadzone w Polsce. Były chyba największe na świecie. Pokazują jasno, że mamy największy przyrost otyłości wśród dzieci i młodzieży w całej Europie. Jednocześnie poziom sprawności leci na łeb na szyję. Proszę, żeby spróbować jeszcze wyłożyć duże pieniądze na promocję w internecie i w różnych miejscach, z którymi rodzice i dzieci mają kontakt. Każda złotówka w to zainwestowana przyniesie kilka złotych albo kilkanaście złotych oszczędności w innych dziedzinach życia.

Jeśli chodzi o to, co powiedział pan przewodniczący, oczywiście nie ma sensu teraz przezucać się odpowiedzialnością jedni na drugich, bo te zaniedbania w jakiś sposób powstały. Nie obciążałbym tylko i wyłącznie ministerstwa. Jest nad czym pracować. Trzeba w dalszym ciągu wzmacniać kluby sportowe, m.in. po to, żeby na przykład wrzucać elementy ze sportów walki do programu wychowania fizycznego. Chodzi o to, żeby zawodnicy, sportowcy, którzy niekoniecznie osiągnęli dobre wyniki sportowe, mogli wzmacniać wojsko, służby, straż i wszystkie resorty obronne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Za chwilę jeszcze oddam głos pani poseł Małgorzacie Niemczyk, ale jeśli można, powiem kilka zdań. Szanowni państwo, wartością dodaną tej nowej podstawy programowej wychowania fizycznego jest to, że po raz pierwszy w ramach tego zespołu uczestniczyli przedstawiciele ministra sportu, ministra edukacji, ludzie nauki, sportowcy, nauczyciele z dużym doświadczeniem. Moim zdaniem grupa osób, która to przygotowywała, była bardzo kompetentna.

Po drugie, tak jak powiedziała pani minister, w klasach 7–8 oraz w klasach szkół ponadpodstawowych jest dodatkowy blok dotyczący budowania sprawności jako elementu przygotowania do egzaminu w klasach mundurowych. To jest istotne dlatego, że obecnie jak się obserwuje nabór do szkół ponadpodstawowych, to klasy mundurowe cieszą się dużym uznaniem i zainteresowaniem, a takim sitem jest sprawność fizyczna. Podstawa programowa przygotowuje ewentualnie tych uczniów.

Po trzecie, jeśli chodzi o kwestie dotyczące nadzoru kuratorskiego, analizowaliśmy to przez kilka lat, ale w ogóle ta kwestia była zarzucona, nikt się tym nie interesował, jeśli chodzi o kuratoria. Dzisiaj zauważyłem, że wśród priorytetów, wśród zadań, które minister wyznaczył kuratorom na przyszły rok, jednym z zadań jest kontrola wdrażania nowej podstawy programowej wychowania fizycznego. Musi być współdziałanie wszystkich podmiotów, osób, które są zaangażowane w stwarzanie warunków do prowadzenia lekcji wychowania fizycznego. Jeśli chodzi o bazę, oczywiście cały czas będziemy gonić te warunki. W wielu miejscach mamy też do czynienia z niżem demograficznym. Począwszy od przedszkoli, poprzez szkoły, istnieje dylemat zagospodarowania tej infrastruktury, zwłaszcza w małych środowiskach. Pani minister Nowacka sugerowała, że będzie przygotowany program rządowy wspierający te małe szkoły, żeby były spełniały zadania wielofunkcyjne, kulturowe, również z zakresu zainteresowania czy włączenia w życie społeczne seniorów. Jak bardzo zaawansowany jest ten program?

Ministerstwo Sportu i Turystyki – pan minister zapewne zaraz o tym powie – uruchomiło w tym roku program infrastruktury wojewódzkiej, czyli złotówka z samorządu województwa i złotówka z resortu, czyli możliwość otrzymania dofinansowania na poziomie 60% ze środków publicznych, m.in. na budowę hali sportowych. Otworzyłem sobie program bazy wojewódzkiej przygotowany w Wielkopolsce. Jest tam 16 pozycji na ten rok i osiem to są budowa nowych hal sportowych przy różnych placówkach, cztery to stadiony lekkoatletyczne, które w efekcie też będą służyć tym możliwościom. Można powiedzieć, że to się dzieje.

Rozumiejąc dylemat, o którym mówiła pani poseł Małgorzata Niemczyk, musiałby być dodatkowy dzwonek. Ten dzwonek polegałby na tym, że resort edukacji w swoim budżecie uwzględniłby wsparcie samorządów, tych, które by chciały, bo przecież nikogo do niczego nie zmusimy. Wybór priorytetów należy do organów prowadzących szkoły. Państwo dostrzegając problem, uruchamia określony program finansowy dotyczący wsparcia budowy hal sportowych

czy adaptacji różnych obiektów. Już funkcjonuje to, co jest obecnie ze strony Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej i ze strony samorządów, ale z tego wynika, że to jest określony proces i on w perspektywie 3–4 lat nie poprawi znacząco dostępu do lekcji wychowania fizycznego. Przecież tam mamy również specjalistyczne obiekty sportowe, które dla sportu są równie ważne.

Istotny jest też wspomniany kontakt szkoły i nauczycieli ze środowiskiem. W wielu szkołach funkcjonują uczniowskie kluby sportowe. Są w szkołach, nie na zewnątrz, nie na ulicy, tylko bezpośrednio w szkole, tam jest siedziba, tam ci nauczyciele wspólnie z rodzicami to prowadzą. To jest ważny element dalszej pracy. Widzę, że w niektórych gminach 70% dzieci i młodzieży uczestniczy w tych zajęciach, które prowadzą kluby, zarówno szkolne, jak i te zewnętrzne. To tylko trzeba przyklasnąć, bo to daje możliwość budowania różnych relacji, o których tutaj była mowa.

Chciałem jeszcze podkreślić to pytanie: Czy dzisiaj jest prawna możliwość, że jeśli dziecko przynosi zaświadczenie, że zdobyło mistrzostwo Polski, było na zawodach międzynarodowych, czy to może być wpisywane w świadectwo szkolne? Czy może to być taki element podkreślenia aktywności z własnej inicjatywy, która buduje satysfakcję?

Wprowadziliśmy bazę „Sportowe talenty”. To jest bardziej uwaga do pana ministra. Tak jak powiedziała pani minister, od tego roku tą bazą, czyli obowiązkiem wpisywania danych, obejmujemy również klasy 1–3. To jest postęp. Mamy objętą już całą populację dzieci i młodzieży, którą wpisujemy do tej bazy. Pan z ministerstwa kiwa w głowę, że coś nie gra. Nie mamy, ale mam nadzieję, że tę ustawę będziemy mieć, bo akurat tego wątku ustawy prezydent nie zaskarżył. W związku z powyższym będziemy to mieć w najbliższym czasie, gdyż ta ustawa jest wśród priorytetów resortu. Co dalej robimy z tą bazą? Nadchodzi czas pytań – jak wygląda ta kwestia związana z bazą „Sportowych talentów”.

W kwietniu jest światowy tydzień autyzmu. Ostatnio na posiedzeniu Komisji rozmawialiśmy z inicjatorami niebieskich igrzysk. W ubiegłym roku uczestniczyło w nich ponad 500 tys. dzieci, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Chodzi o to formalne wsparcie takiego przedsięwzięcia, zarówno instytucjonalnie, przez panią minister, jak i ewentualnie wsparcie to finansowe przy organizacji. O takim ruchu społecznym warto wspomnieć. Wczoraj rozpatrywaliśmy na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw infrastruktury sportowej, którą kieruje pani Żaneta Cwalina-Słiwowska, informację dotyczącą udziału naszych przedstawicieli w europejskich i światowych w igrzyskach – gimnazjadzie i licealiadzie. Okazuje się, że członkiem w tej federacji jest m.in. SZS, ale nie jest zainteresowany... inaczej – brak możliwości wsparcia finansowego ze strony MSiT i MEN powoduje, że właściwie tylko od czasu do czasu tam jesteśmy, jeśli się uda zrobić to własnymi siłami. Nie ma instytucjonalnego wsparcia w tej sprawie.

Jeszcze pan poseł Szewiński.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zostałem wywołany do tablicy przez pana wiceprzewodniczącego Matuszewskiego, dlatego odniosę się do tych uwag. My rządzimy 2 lata. Jeżeli pan obarcza nas winą za to, że młodzież ma niską sprawność fizyczną, to świadczy pana indolencji bądź też o tym, że się pan po prostu nie zna się na tym temacie. Przypomnę, że przez osiem lat rządów Prawa i Sprawiedliwości zaniedbano systemowe działania na rzecz wychowania fizycznego w szkołach. Lekcje WF były marginalizowane. Infrastruktura sportowa w wielu miejscach nie powstawała, a jeśli chodzi o nasz program rozwoju infrastruktury sportowej – orliki – dlatego że był nasz, największy w Europie, to celowo, politycznie nie zabezpieczaliście środków na remont i serwisowanie. Dlatego, panie wiceprzewodniczący, musi mieć pan świadomość, że przez 8 lat doprowadziliście do zgłiszcza. Jeżeli chodzi o młodzież, widzimy, jakie są efekty tych destrukcyjnych działań bądź też braku działań, czyli wielkie problemy, nie tylko jeżeli chodzi o sprawność fizyczną, ale również psychiczną. Myślę, że powinien się też pan pochylić nad tym tematem i przeanalizować to z pewną pokorą i zrozumieniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Bardzo bym prosił, żebyśmy nie wchodzili w polemiki. Pan poseł Adam Luboński.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, wywołane zostało moje nazwisko, muszę sprostować.

Posel Adam Luboński (Polska2050-TD):

To jeszcze panu dołożę, panie przewodniczący, i wtedy pan się odniesie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Tak, za chwilę.

Posel Adam Luboński (Polska2050-TD):

Zgodzę się z panem posłem Szewińskim. Chciałbym poruszyć trzy punkty. Generalnie odnoszę takie wrażenie, słuchając wielokrotnie kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, że wy się dopiero znaleźliście w Sejmie, skądś spadliście, was nie było na Wiejskiej w ogóle. Nagle taka sytuacja się stworzyła, że jesteście zdziwieni taką całą sytuacją. To przecież m.in. pan, panie pośle, panie przewodniczący, jest sprawcą tych emocji, które pana teraz ponosiły. Już nie powiem, że zniszczyliście, czy źle zrobiliście, po prostu nie zrobiliście nic, a teraz ta sytuacja was zadziwia. Co się tak dzieje, że to się stało, że tak teraz jest? Zwała pan winę na ten rząd, Koalicję 15 października, że nagle trzeba coś zrobić, bo nic się nie wydarzyło w życiu. To gdzie pan był i pana koledzy? To takie moja sugestia i uwaga.

Teraz już merytorycznie. Tam to też było merytoryczne. Będę powtarzał pewne argumenty, ale myślę, że warto podkreślić to, co powiedziała moja koleżanka, przewodnicząca, pani poseł Niemczyk. Chodzi o tę stratę czasu. To jest bardzo ważne, żeby systemowo pomyśleć o tym, czy nie rozwiązać tego w ten sposób, żeby dwie godziny były koło siebie, łącznie, jedna po drugiej.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Tak jest w wielu szkołach.

Posel Adam Luboński (Polska2050-TD):

OK, ale nie chodzi o to, żeby oni mieli wybór, tylko żeby tak było. Podam przykład. W moim okręgu w wielu szkołach obiekty sportowe są oddalone nawet o kilometr. Muszą tam iść przez 20–30 minut, po jezdni. Mało tego, jak dzieci idą na basen, to bez sensu iść na jedną jednostkę. Zostają od razu na całość. Chodzi o to, żeby systemowo z góry narzucić, żeby tak było, bo to jest bardzo istotne, co powiedziała moja szanowna koleżanka.

Druga sprawa to, co powiedział pan poseł Tajner, to też jest ważne. Już z panią przewodniczącą rok temu zwracaliśmy na to uwagę. Chodzi o te klasy 1–3, żeby prowadziły je osoby, które się praktycznie na tym znają. Chodzi o jedną godzinę z czterech w tygodniu, żeby faktycznie te osoby to prowadziły. Podam jako dobry przykład. W moich szkołach, gdzie jeżdżę i rozmawiam, wiele takich sytuacji już jest. Dyrektorzy szkół, którzy tam są, są byłymi wuefistami, oni ten temat znają i to czują. Klasy 1–3 po prostu prowadzą nauczyciele WF. Tak się po prostu już dzieje, ale to jest tylko i wyłącznie dobra wola dyrektora szkoły, bo on ma taką koncepcję, jest na tyle kreatywny. Dziękuję. Moje uwagi to w pewnym sensie powtórzenie pewnych wątków, ale chciałbym, żeby to było mocno podkreślone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Posel Marek Matuszewski.

Posel Marek Matuszewski (PiS):

Powiem w sposób bardzo delikatny, do delikatnych mężczyzn z koalicji, bo widzę, że tu trzeba mówić bardzo delikatnie. Po pierwsze, w mojej wypowiedzi – jest protokół – nie mówiłem, że zarzucałem, ja tylko apelowałem do obecnie rządzących, a obecnie rządzi odpowiednia koalicja, aby podejmować odpowiednie działania, bo jest sytuacja inna niż 8 lat temu, niż 12 lat temu. Pan jest pierwszą kadencją, panie pośle, lub dłużej, ale może pan nie pamięta. Wtedy były inne czasy. Rządziła np. koalicja Platformy Obywatelskiej z PSL. 8 lat rządzili. Jakby pan był na komisjach sportu, to wobec mojego rządu jako poseł opozycyjny zawsze zwracałem uwagę, nie podobało mi się podejście do WF. Żeby była jasność, mówię w sposób bardzo delikatny, żeby nie urazić któregoś z panów posłów. Apeluję i podkreślam, żeby działać, bo sytuacja się zmieniła i potrzebni nam są sprawni ludzie, bardzo sprawni, za kilka, a może kilkanaście lat. Jest to czas, żeby się rzeczywiście obudzić, podjąć decyzję. Apeluję o to do pana ministra sportu i turystyki.

Do pani minister mam jeszcze jedną sprawę. Pan przewodniczący mówił: hale, boiska. Mamy to wszystko i jakoś to działa, ale nie tak, jak trzeba. Może być trzeba było inwestować w rolkowiska, skateparki, pumptracki, lodowiska. Jeśli popatrzymy na wyniki, to widać, że dzieci i młodzież chcą czegoś innego. Warto próbować też w inny sposób tę aktywność wywoływać, bo nie każdy lubi piłkę. Niektórzy chcą czegoś nowego. Bardzo kocham piłkę, tak jak wielu

z was gram w piłkę nożną, ale nie każdy chce. Trzeba próbować. Jeszcze raz odniosę się do delikatnych mężczyzn z koalicji. Przepraszam, jeżeli kogoś uraziłem. Myślałem, że w moim wieku to twarde chłopcy, a tutaj...

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Słuchajcie... Nie. Dziękuję uprzejmie. Zamykam ten wątek dyskusji historyczno-politycznej, bo problem jest ważniejszy, czyli stan zdrowotności i wychowanie fizyczne polskich dzieci. W związku z powyższym kontynuujemy.

Pani prezes Alicja Szatkowska.

Prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:

Dzień dobry. Proszę państwa, oprócz tego, że reprezentuję stowarzyszenie, które wspiera osoby z niepełnosprawnością, reprezentuję też najmniejszy powiat w Polsce. Cały czas zwracam uwagę na jedną podstawową rzecz – dzieci w przedszkolach. Proszę państwa, dzięki MSiT jako stowarzyszenie jesteśmy dobrze doposażeni. Przed chwilą pokazywałam pani poseł, jak wygląda dzień sportu. Korzystamy z tych miejsc, ze szkół, w ramach akademii sportu, z akademii sportu, bo nie wszystko mamy własne, jeżeli idzie o teren. Mamy grupy integracyjne, przedszkolne. Najistotniejsze dla mnie jest, że w przedszkolu żaden rodzic nie mówi o tym, żeby zwolnić dziecko z zajęć sportowych. One mają zajęcia i się świetnie bawią. Nie wiem, czy robimy to zgodnie z prawem, ale za zgodą rodziców przekazujemy szkole informacje o najmocniejszych stronach dziecka, w tym sportowych i ruchowych i co jest dla niego najlepsze, co je interesuje, żeby potem w szkole spokojnie można było to rozwijać. Nadal wtedy opieramy się na zasadzie radości, ruchowego rozwoju.

Jeśli chodzi o wady postawy, istnieje gimnastyka korekcyjna. Prowadzimy ją też u siebie w przedszkolu. Mamy też dostęp do pływania, dzięki MSiT. Konie to osobna bajka. A propos dzieci z autyzmem, proszę mi uwierzyć, dla nich pływanie i konie to świetna rzecz. Korzystamy z tego, te dzieciaki zupełnie inaczej funkcjonują. Mówili państwo, żeby dostosowywać się do tego, co dzieci lubią. Jeśli zaczniemy rozmawiać z rodzicami i działać z dziećmi na etapie przedszkolnym, mamy szansę na to, że przygotowani rodzice będą tych zajęć sportowych bronić potem w szkole.

Współpracujemy z AWF we Wrocławiu. Oni też przygotowują swoich absolwentów do pracy z dziećmi w przedszkolu. Mam fizjoterapeutów, bo mam też rehabilitację, ale dzięki temu jest dużo ruchu nawet wśród dzieci ze znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej i fizycznej. Zostaje boccia, są jeszcze inne metody pracy. Bardzo proszę, zwróćcie uwagę na przedszkola. Wszystkie moje wnuki albo chodzą do szkoły, albo już dawno je ukończyły. Patrzę, jak to wygląda na poziomie szkoły i przedszkola. Jeżeli się przyzwyczajają i uczą w przedszkolu, będziemy mieli łatwiej w szkole. To samo, jeśli chodzi o wyżywienie. Przyzwyczajenie dzieciaków, nawet tych, które mają wybiórczość pokarmową, bo również nad tym pracujemy, jest kluczowe. To jest możliwe, ale na etapie przedszkolnym, co jeszcze raz podkreślam. Mam wielką prośbę, aby zwrócili państwo na to uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Przed odpowiedziami pani minister, jeszcze głos zabierze pani przewodnicząca. Chciałbym prosić o krótkie wypowiedzi, bo ze względu na uwarunkowania logistyczne mamy salę do 10.00, więc mamy jeszcze 20 minut.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, koledzy i koleżanki mnie zainspirowali, dlatego jeszcze chciałam zabrać głos. Proszę o odpowiedzi na wszystkie moje pytania na piśmie, które już padły i które będą. Jakie działania są podjęte w celu wprowadzenia jednolitego druku dla lekarzy na zwolnienia lekarskie? Bardzo często dyrektorzy z powrotem odsyłają rodziców, żeby było wskazane przez lekarza, jakie ćwiczenia może wykonywać dziecko, a jakich ćwiczeń nie zaleca. Wiem, że dyrektor zwolnienia z lekcji WF, ale na podstawie opinii od lekarza. One są wystawiane w świat. Mówiliśmy na tej Komisji wielokrotnie, że jest potrzebny jednolity druk, w którym lekarz będzie wypełniał określone miejsca.

Chciałabym również wzmocnić głos pana przewodniczącego, jeśli chodzi o punkty sportowe. Te punkty dziecko otrzymuje za udział w sporcie szkolnym, natomiast nie otrzymuje za udział w sporcie pozaszkolnym. Walczymy o ten ruch. Czy to będzie wprowadzone?

Chciałabym wzmocnić głos kolegów i koleżanek, którzy mówili o klasach 1–3, aby tam wprowadzić nauczycieli wychowania fizycznego. Można to zrobić na dwa sposoby. Można zabrać nauczycielom nauczania wczesnoszkolnego trzy godziny lekcyjne i dać im w zamian za to inne przedmioty albo opiekę w świetlicy i można dołożyć trzy godziny lekcji, ale na to trzeba znaleźć dodatkowe środki w budżecie. Można również zmienić siatkę godzin. Jeżeli w klasach 1–8 mamy 20 godzin wychowania fizycznego, rozłożone między klasą 4 a 8, można to rozłożyć od klasy 1 do 8 w innej intensywności, np. nie po cztery godziny, a po trzy godziny. Tak jak powiedział pan poseł, żeby dwie godziny wychowania fizycznego były łącznie, kiedy dzieci chodzą na lodowiska, rolkowiska, na basen. One tam chodzą. Z reguły dyrektor łączy dwie godziny wychowania fizycznego. Wtedy jedna godzina jest dojściem w jedną i w drugą stronę, a druga godzina jest na ćwiczenia.

Nie chodzi o to, żeby zostawić dyrektorom swobodę. Jeżeli w wytycznych ministerstwa jest dla danego poziomu edukacji cztery godziny matematyki tygodniowo, to w każdym planie w każdej szkole w Polsce muszą się te cztery godziny matematyki na dany poziom znaleźć dla ucznia. Jeżeli wytycznych MEN będzie, że WF łączony i mają się odbywać lekcje w formie 90 minut, a nie 45, to to się będzie działo.

Chciałabym zapytać, czy ministerstwo w ogóle rozważa częściowe albo wybiórcze zwalnianie wybitnie uzdolnionych sportowo dzieci z lekcji wychowania fizycznego, szczególnie w tzw. okresie startowym, gdy przygotowują się do bardzo ważnych zawodów międzynarodowych bądź krajowych. Wychowanie fizyczne, szczególnie dla lekkoatletów, jest bardzo kontuzjogenne. Te dzieci nie mogą w tym okresie uczestniczyć w zajęciach. Trzeba opracować wytyczne, w jaki sposób można zwalniać dzieci, aby to nie rzutowało na łączną liczbę godzin zwolnienia.

Pojawiły się spory sądowe, które nauczyciele już wygrali, jeśli chodzi o nadgodziny przy zielonych szkołach. Obecnie szkoły wstrzymują i nie podejmują decyzji, kiedy będą zielone szkoły w tym roku, dlatego że nauczyciele wygrywają spory, że jest to opieka 48 godzin i oczekują zapłacenia za każdą godzinę pracy. Wiemy, że to jest obchodzone trochę przez organizatorów tych zielonych szkół. Organizatorzy płacą dodatkowe środki nauczycielowi sprawującemu opiekę i nadzór. Ten sam problem pojawia się, kiedy nauczyciel ma iść na zawody szkolne z dziećmi. On składa wnioski o nadgodziny. Muszą się znaleźć dodatkowe nadgodziny.

Ostatnia kwestia to edukacja zdrowotna. Wiemy, że problemem jest jeden obszar. Z powodu tego jednego obszaru dotyczącego seksualizacji jest wielkie larum. Czy ministerstwo rozważa wyjęcie tego jednego obszaru, aby pozostałe 10 obszarów było w obowiązkowej edukacji? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję uprzejmie.

Proszę panią minister o zabranie głosu. Chciałabym jedynie zwrócić uwagę tych, którzy tym wcześniej się nie interesowali, że właśnie z inicjatywy Komisji sportu i turystyki w 1996 r. w ustawie o kulturze fizycznej wprowadziliśmy wychowanie fizyczne do ustawy o systemie oświaty. Napisaliśmy, że docelowo miał być model pięciu godzin. Potem, jak przychodziły różne kryzysy, ministrowie jednym ruchem by to wszystko zmieniali w pył, natomiast nie mogli. Musieli przychodzić do parlamentu. Zawsze broniliśmy tego rozwiązania i obowiązuje do dzisiaj, że wychowanie fizyczne ma podstawę ustawową, jeśli chodzi o liczbę godzin na poszczególnych szczeblach. Jest to ważne, bo wiadomo, że nieraz zawierucha mogłaby spowodować pogorszenie sytuacji. Obecnie mamy to w ustawie o systemie oświaty.

Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przysłuchuję się tym pytaniom i myślę, że bardzo wybrzmiewa tutaj jedno. Musimy mówić o kulturze fizycznej, o wychowaniu fizycznym nie tylko w zakresie lekcji wychowania fizycznego, ale całościowo, bo inaczej na tych lekcjach wychowania fizycznego nie będzie z kim pracować. Chcę podkreślić, że edukacja zdrowotna to taki przedmiot, który holistycznie pokazuje rozwój człowieka w każdym aspekcie. Chcę też jasno powiedzieć, że nie ma tam elementu seksualizacji. Szanowni państwo, tam nie ma takiego modułu. Uważam, że bardzo źle się stało, że ten przedmiot holistyczny nie

jest obowiązkowy. Pokazuje on, że sport to przecież także zdrowe odżywianie, prewencja przed zagrożeniami w zakresie uzależnień. Myślę, że bardzo źle się stało, ale mam nadzieję, że jednak rodzice i uczniowie okażą rozsądek i ten przedmiot zostanie odpowiednio wykorzystany.

Chcę też powiedzieć, że za organizację pracy szkoły odpowiada dyrektor. To dyrektor decyduje, który nauczyciel prowadzi lekcje. Nie jest tak, że w klasach 1–3, o czym powiedział pan poseł Luboński, nie prowadzą zajęć z zakresu wychowania fizycznego nauczyciele wychowania fizycznego. Przecież tak też się dzieje. To jest to rola dyrektora, ponieważ uważamy, że dyrektor zna swoją placówkę, zna potrzeby uczniów i jest w stanie do tych potrzeb dostosować proces nauczania. Zna także swoją bazę lokalową. Myślę, że na tej podstawie określa w planach nauczania czy godziny wychowania fizycznego realizowane są blokowo czy to pojedyncze godziny. Narzucanie tego odgórnie wydaje mi się, że nie jest stosowne. Ufamy dyrektorom, wierzymy im. Uważam, że nie jest to źle organizowane, a jeśli takie jednostkowe przypadki są, jeśli uważacie, że są, jeśli jest łamane prawo, jeśli te lekcje nie są organizowane, tak jak powinny być organizowane, jest kurator oświaty, nadzór pedagogiczny... Takie sytuacje należy zgłaszać. Chcę również podkreślić, że za bazę lokalową odpowiadają organy prowadzące szkoły. Jako ministerstwo – myślę, że ministerstwo sportu podziela tę odpowiedź – wspieramy te działania.

Ważne słowa padły już z ust pani Alicji Szatkowskiej. Powinniśmy wszyscy zwracać uwagę na aktywność fizyczną jako odpowiedzialni za funkcjonowanie prawa, za funkcjonowanie państwa – nie tylko w przedszkolu, co bardzo mocno wybrzmiewa, ale to powinno się dziać już w żłobkach. Myślę, że to nastawienie na ruch, na aktywność na świeżym powietrzu, na profilaktykę, na pokazywanie, że ten ruch jest korzystny i rozwijający, jest niezwykle ważne. MEN kontynuuje od bardzo wielu lat program „Szkoła promująca zdrowie”, którego celem jest również budowanie takiej świadomości wśród uczniów i wśród rodziców.

Sądzę, że niezwykle ważnym elementem jest to, co w tej chwili robimy. Wkrótce udostępnimy nauczycielom i rodzicom testy screeningu rozwoju małego dziecka, w którym duży element poświęcony jest motoryce małej i dużej. To jest bardzo ze sobą powiązane, państwo o tym dobrze wiedzą. Już na etapie przedszkola nauczyciel będzie mógł obserwować i sprawdzać, czy ten rozwój, także fizyczny, przebiega prawidłowo. Jeśli nie, to będzie mógł odpowiednio wspierać. Zadaniem szkoły, zadaniem specjalistów z różnych dziedzin, którzy są w szkołach i przedszkolach zatrudnieni, jest wspieranie każdego ucznia, co chcę bardzo mocno podkreślić. Uczniowie sportowcy mają możliwość indywidualnego toku nauki. Jeśli jest kontuzja, jest możliwe indywidualne nauczanie. Ten system jest również do nich dostosowany. Kuratorzy oświaty przygotowują punktacje, które konkursy przedmiotowe będą brane pod uwagę w kontekście tego, jak będzie przebiegać rekrutacja. Myślę, że tam wiele tych zawodów sportowych jest ujętych. Z przyjemnością przyjrę się tym rozwiązaniom.

Jeżeli chodzi o szkolenia, jak już powiedzieliśmy, jest to jeden z kierunków polityki oświatowej państwa. Wszystkie ośrodki doskonalenia mają obowiązek szkolić w zakresie nowej podstawy programowej. Ma to także obowiązek robić ORE, co czyni.

Jeżeli chodzi o zaświadczenia lekarskie, nie leżą one w gestii MEN. Wzór takich zaświadczeń określają przepisy, które przygotowuje minister zdrowia. Myślę, że tutaj również należałoby skonsultować z nim ten temat.

Jeżeli chodzi o ustawę – małe szkoły, jest ona w trakcie już bardzo daleko zaawansowanych prac.

Jeżeli chodzi o wycieczki, zielone szkoły, myślę, że warto nauczycielom zwracać uwagę, że funkcjonują domy wczasów, które taką całodobową opiekę zapewniają, i nie ma wtedy problemu z nadgodzinami. Wiemy przecież wszyscy i chyba tu nie jest tajemnicą, że praca nauczyciela to nie są tylko godziny tablicowe, ale etat 40 godzin.

Scenariusze lekcji przygotowywane są przez ośrodki metodyczne. Są również doradcy metodyczni przygotowujący w tym zakresie. To się dzieje. Oczywiście na pytania pani poseł odpowiemy na piśmie. Myślę, że ważne jest, żeby mimo sporów politycznych zauważać, że budowanie odporności może odbywać się również przez sport. To się dzieje. Szkolne kluby sportowe funkcjonują w różnych środowiskach. Są również zajęcia pozalekcyjne. Budowanie świadomości musi się odbywać bardzo szeroko. Tak naprawdę powinno odbywać ono już w szkołach rodzenia. Zanim dzieci przyjdą na świat, rodzice powinni mieć świadomość takiej potrzeby ruchu. Tym bardziej żałuję, że ten przedmiot edukacja zdrowotna, podczas którego miał być ten duży element powiązany ze zdrowiem fizycznym i psychicznym, nie jest obowiązkowy. Być może patrzycie też państwo przez ten pryzmat sportowców i to jest też bardzo ważne, ale mamy rzesze dzieci, które mają wady podstawy, które siedzą przed monitorami, które trudno –

jak powiedział pan poseł – wyciągnąć z domu, bo często karą jest wyjście na podwórko. Budowa świadomości i ogólny rozwój uczniów powinny być kluczowe. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Najpierw pan minister.

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Muszę wracać do Kołobrzegu na kongres turystyki. Chciałbym zdążyć na samolot.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Pozwoli pan, wczoraj była informacja, że wreszcie jest normalnie. Czy ma pan przydzieloną turystykę w kierownictwie?

Sekretarz stanu w MSiT Ireneusz Raś:

Tak, ale nie odpuszczam pewnych rzeczy związanych ze sportem.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dobrze. Uprzejma prośba. Do dnia dzisiejszego nie jest rozpisany konkurs na 10 mln dotyczący turystyki społecznej. To tak na marginesie, na starcie przejęcia.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Dziękuję, panie przewodniczący. Biorę na klatę jako członek społeczności tej Komisji, z którą się utożsamiam. Nie będę powtarzał. Wszystkie wasze głosy były względnie merytoryczne, a spór jest zupełnie niepotrzebny. Patrzymy na to jako ministerstwo.

Teraz powiem o pewnych kwestiach, o których pani minister nie powiedziała. Mam nadzieję, że nasze stanowisko jest poparte przez właściwą Komisję. Jeżeli chodzi o kierunki zmian w nowej podstawie programowej wychowania fizycznego, to jest krok w dobrym kierunku. Trzeba uznać, że przepisy są dobre, jeżeli to połączymy również z kompetencjami fundamentalnymi, które mają obowiązywać od przyszłego roku, gdzie oprócz kompetencji językowej, matematycznej, cyfrowej mogłaby być kompetencja sportowa. Chciałbym, żeby to ta kompetencja cyfrowa była ze zrozumieniem pełnym. Wiemy, że cyfra to też zagrożenie, jedno z tych, które powoduje obecny stan usportowienia polskiego społeczeństwa, szczególnie młodych ludzi. Trzeba na to patrzeć też od strony zagrożeniowej. Tam się wpina e-sport. Jak zawsze podkreślamy, nie można go równać ze sportem. Chciałbym, aby została dopisana kompetencje ruchowa. To są dwie dobre rzeczy.

Trzecia jest zła. Toczy się pewien proces, którego nie chcemy opiniować pozytywnie, żeby ten zapis, o którym pan mówił, jako efekt dobrej pracy parlamentu, został wykreślony z ustawy. Mam nadzieję, że MEN z tych zamiarów się ostatecznie wycofa. Na razie opiniujemy to negatywnie. Oczywiście mam tylko jeden głos w parlamencie, ale w życiu bym nie poparł takiego rozwiązania, myślę, tak jak każdy z państwa. Reprezentujemy różne środowiska, ale pewnie byśmy tego nie chcieli. Ten stan faktyczny dziś jest jeszcze gorszy, niż nam się wydaje. Nie jest tak, że cała Europa zmierza w kierunku tej niedobrej tendencji, jeżeli chodzi o usportowienie. Mówię ogółem, żeby skracać. Mamy fatalne wyniki i to są zagrożenia wynikające z otyłości, zagrożeń cyfrowych, czyli zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Statystyki są fatalne. Do tego dochodzą jeszcze inne problemy.

Uważam, że uciekanie się do tego, żeby oddziaływać na dzieci w żłobkach i przedszkolach nie jest złym rozwiązaniem. Słusznie pani powiedziała. Na każdym spotkaniu w szkole, kiedy oddajemy inwestycję dofinansowaną przez ministra sportu i turystyki, MSiT zawsze robi taki plebiscyt. Pytam te małe dzieci: Co wolicie bardziej – matematykę czy WF? Słuchajcie, wygrywamy gremialnie. Wtedy siedzi ten wizytator. Gdzie my gubimy te dzieci? Gubimy w klasach 1–3, co już wiemy od 20 lat i mówią to wszyscy posłowie z różnych stron, zawsze jednym głosem.

Nie ma masywnej zmiany. Dobrze, że ocena działania szkoły i wuefistów będzie od 1 stycznia, tak jak pani powiedziała. To jest zmiana fundamentalna, od 20 lat. Uważałem zawsze i uważam dalej, że to jest spory krok, ale według mnie przy tych wszystkich statystykach powinniśmy wprowadzić w każdym kuratorium kuratora do spraw kultury fizycznej i sportu. Szkoła powinna oddziaływać na rodziców, uświadamiać. Kurator powinien wprowadzać takie programy w każdej szkole, oceniać dyrektora szkoły, placówki, z tego, jak się wywiązuje z tych obowiązków. To powinna być ocena fundamentalna, czy na następną kadencję w konkursie dostanie najwyższą ocenę, czy nie. Tak samo powinien być odpowiedzialny za pracę ze sportowym otoczeniem szkoły.

Pani minister, szanowni państwo, absolutnie nam nie chodzi w tym stanowisku – żeby nie mylić tego – żeby mówić o sportowcach, którzy uprawiają sport w klubach profesjonalnych. Są też kluby, które upowszechniają sport, które prowadzą zajęcia. Absolutnie bym się tego nie bał. Tak jak powiedziała Gosia... Zawodnik, który jest w cyklu treningowym, przyjdzie na WF i będzie tak zmęczony, że się nie pobawi tam ze swoimi kolegami. On oczywiście może być zwolniony, bo przecież ten wuefista ma być człowiekiem, który patrzy na każdego indywidualnie. Jak nie popatrzy indywidualnie, to znowu nie osiągniemy żadnego skutku.

Relacja – rodzina, szkoła, uczeń – na to powinny być pieniądze. Jeżeli chodzi o infrastrukturę, panie przewodniczący, to powiem szczerze, że jest coraz lepsza, tylko my na tej infrastrukturze, w niektórych miejscach, nie mamy chętnych do tego, żeby wejść na tę halę. W tym roku budujemy między 150 a 200 obiektów przyszkolnych sal albo hal sportowych ze środków, które wspiera minister sportu i turystyki. O boiskach nie mówię, bo to są też setki. Co roku ta akcja powoduje, że mamy doskonałe warunki do tego wszystkiego. Musi być ostateczna decyzja rządu. Wprowadzającym jest minister edukacji. Chodzi o fundamentalną zmianę podejścia do sportu. Sport powinien być absolutnie priorytetem ministra edukacji. Bez tego podejścia nie uda się zrobić i będziemy cały czas robić diagnozę. Wydajemy teraz pieniądze na diagnozę. Na spotkaniu kiedyś, nie z panią minister, tylko z panem wiceministrem zdrowia i edukacji, chyba była pani, powiedziałem, że mnie już diagnoza nie interesuje. Ministra sportu interesuje to w sensie takim, żeby budować sportowe talenty. To jest dla tego profesjonalnego sportu, dla klubów jakaś wskazówka, żebyśmy dobrze trafiali i talentów nie gubili. Według mnie dla nas najważniejsze byłoby, żeby po prostu podchodzić do tego sportu powszechnego.

Przewodniczący poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Dziękuję.

Kultura fizyczna musi dobrze żyć z kulturą duchową. W związku z tym, że powinniśmy zamknąć posiedzenie do godziny 10.00, proszę uprzejmie podejść do pani minister, jeśli panie jeszcze mają coś do przekazania. Chciałem przekazać stanowisko całej Komisji – nie ruszajcie podstawy ustawowej dla wychowania fizycznego. Ministrowie w różnych czasach próbowali, zawsze przegrali. Ostrzegam. Dziękuję uprzejmie.

Zamykam posiedzenie.